

Poniedziałek 30.03.2020 Temat: Po zimie w ogrodzie

Zestaw ćwiczeń ruchowych

https://www.youtube.com/watch?v=m2WwGrvCx_w

W lesie, w parku, na drzewach wiosną dzieje się bardzo dużo ciekawych rzeczy. Ptaki budują gniazda, składają jajka ale również mniejsze owady potrafią zaskoczyć swoim wiosennym przeobrażeniem. Posłuchajcie bajki

Bajka o brzydkiej gąsienicy

Po wierzbowej gałązce maszerowała powoli – raz i dwa, raz i dwa – włochata gąsienica. Przyfrunęła na gałązkę biedronka:

Ale potworny potwór! – zawołała przestraszona i odleciała.

Gąsienicy zrobiło się troszeczkę przykro, ale maszerowała dalej po gałązce – raz i dwa, raz i dwa. Przyleciała pszczoła. Obejrzała gąsienicę od nosa aż do ogona.

-No tak – bzyknęła – piękna to nie jesteś, ale potwór? Przesada.

A gąsienica powolutku maszerowała, raz i dwa, raz i dwa, przesuwając się po gałązce. Po chwili na wierzbie wylądowała ważka podobna do małego helikoptera.

„Och, co za dziwne stworzenie” – pomyślała i zapytała:

-Jak się nazywasz, włochaty robaku?

Gąsienica z przerażenia zatrzymała się i postanowiła udawać, że jest gałązką. Po chwili do przerażonej gąsienicy podszedł ślimak, wydawało mu się, że to kawałek dziwnej gałązki i o mało co jej nie zdeptał wielką nogą.

-Co tu robisz? – spytał zdziwiony.

-Czekam – szepnęła gąsienica.

-Na co czekasz? – zaciekawił się ślimak.

-Czekam, żeby pofrunąć daleko.

-Pofrunąć! – ślimak zaczął się śmiać tak, że o mało nie zgubił muszelki. Ty chcesz pofrunąć? W tym grubym futrze? Bez skrzydeł? Możesz najwyżej spaść na ziemię, a wtedy znajdzie cię wrona i zje! – i ślimak śmiejąc się, powędrował dalej. Zrobił się wieczór, gąsienica trzęsła się z zimna i ze strachu, przytulona do gałązki. Potem przyszła noc.

A nad ranem...

Czy Wiesz, co biedronka, pszczoła, ważka i ślimak zobaczyli rano, gdy się obudzili?

Po gąsienicy nie było śladu, a na gałązce wierzby trzepotał się piękny kolorowy motyl. Prostował skrzydełka i szykował się do lotu.

- Co robiła gąsienica?
- Jak się czuła gąsienica, gdy słyszała komentarze pod swoim adresem?
- Co się stało z gąsienicą, kiedy nastał dzień?
- W co zamieniła się gąsienica?
- Jak się mogła czuć gąsienica, gdy zamieniała się w motyla?



Moja gąsienica- może uda Wam się wykonać swoją gąsienicę wykorzystując np. plastelinę, nakrętki po napojach, rolki po papierze według własnego pomysłu. Powodzenia!
Albo spróbujcie tak:

<https://www.youtube.com/watch?v=uuCEnYrZtR8>

Wtorek 31.03.2020 Temat: Cebula i cebulki

Wiosenne porządki – ćwiczenia aparatu artykulacyjnego

„Idzie wiosna, należy zrobić wiosenne porządki w buzi. Najpierw malujemy sufit (język wędruje po podniebieniu), potem ściany (język przesuwają się po wewnętrznej stronie policzków). Zamiatamy podłogę (język porusza się po dolnych dziąsłach). Teraz czas umyć okna (język przesuwają się po zębach górnych i dolnych). Pierzemy firanki (parskanie wargami). Zamiatamy schody (oblizywanie warg). Porządkujemy strych (język podnosi się do górnych dziąseł) i piwnicę (język dotyka dolnych dziąseł). Jesteśmy zadowoleni ze swojej pracy, uśmiechamy się (wargi rozciągają się w uśmiechu), i cmokamy z zadowoleniem (buziaczki).

Wysłuchajcie opowiadania „O żółtym tulipanie”

W ciemnym domku pod ziemią mieszkał mały Tulipanek. Małeńki Tulipan, jak wszystkie małe dzieci, spał całymi dniami.

Wokoło było bowiem bardzo cicho i ciemno. Pewnego dnia obudziło go lekkie pukanie do drzwi.

-Kto tam? – zapytał obudzony ze snu Tulipanek.

-To ja. Deszczyk. Chcę wejść do ciebie. Nie bój się małeńki. Otwórz.

-Nie, nie chcę. Nie otworzę. – powiedział tulipanek i odwróciwszy się na drugą stronę, znów smacznie zasnął.

Po chwili mały Tulipanek znów usłyszał pukanie.

-Puk! Puk! Puk!

-Kto tam?

-To ja. Deszcz. Pozwól mi wejść do swego domku.

-Nie. Nie chcę abyś mnie zamoczył. Pozwól mi spać spokojnie.

Po pewnym czasie Tulipanek usłyszał znów pukanie i cieniutki, miły głosik wyszeptał:

-Tulipanku, wpuść mnie!

-Ktoś ty

-Promyk słoneczny – odpowiedział cieniutki głosik.

-O, nie potrzebuję cię. Idź sobie.

Ale promyk słoneczny nie chciał odejść. Po chwili zajrzał do domku tulipanowego przez dziurkę od klucza i zapukał.

Kto tam puka? – zapytał zżółkły ze złości tulipanek.

-To my deszcz i słońce. My chcemy wejść do ciebie!

Wtedy Tulipanek pomyślał:

„Ha muszę jednak otworzyć, bo dwojgu nie dam rady”. I otworzył.

Wtedy deszcz i promyk wpadli do domku tulipanowego. Deszcz chwycił przestraszonego Tulipanka za jedną rękę. Promyk słońca za drugą i unieśli go wysoko, aż pod sam sufit.

Mały żółty Tulipanek uderzył główką o sufit swego domku i przebił go... I, o dziwo znalazł się wśród pięknego ogrodu, na zielonej trawce. Była wczesna wiosna. Promyki słońca padały na żółta główkę. A rano przyszły dzieci i zawołały:

-Patrzcie! Pierwszy żółty tulipan zakwitł dzisiaj z rana!

Teraz już na pewno będzie wiosna!

- Gdzie mieszkał Tulipanek?
- Kto najpierw odwiedził Tulipana?
- Czy Tulipanek wpuścił do swojego mieszkania deszczyk? Dlaczego nie?
- Kto przyszedł potem do Tulipana?
- Czy tulipan otworzył drzwi słońku?
- Kto zobaczył Tulipana?
- Co powiedziały dzieci?

C jak cebula – podzielcie na sylaby i głoski wyrazy : cebula i cebulka, policzcie sylaby i głoski.

https://www.youtube.com/results?sp=mAEB&search_query=ubu+poznaje+literke+c

Praca z KP3.27a, 27b : łączenie wyrazów z sylabami, czytanie tekstów z poznanych liter, przyporządkowywanie im obrazków, pisanie litery c po śladzie i samodzielnie.